

Ucieczka od rzeczywistości

Weronika zawsze świetnie wyglądała. Była szczupłą, śliczną i wysoką dziewczyną. Interesowała się modą. Często kupowała coś nowego, prawie wszystkie jej rzeczy były markowe. Zawsze dostawała to, co chciała. Jednak nie doceniała tego, co miała.

Koleżanki zazdrościły jej, że każdy chłopak się za nią ogląda. Była gwiazdą w towarzystwie.

Uczyła się także bardzo dobrze, w tym roku zdawała maturę.

Najlepsza we wszystkim

Dziewczyna siedziała w swoim pokoju, ucząc się do matury. Zdawała z chemii, biologii i matematyki. Do tego język angielski, a zostało tak mało czasu!

Lubiła być we wszystkim najlepsza, w okradaniu sklepów także. Musiała wyładować napięcie, rodzicom nic nie mówiła. Nigdy za specjalnie się nią nie interesowali.

Wyszła ubrana w rurki, białe kozaczki, markową kurtkę, top. Do tego oczywiście duża, najmodniejsza torba w sam raz na to, żeby schować do niej skradzione rzeczy.

Duża torba na suszarkę

W galerii handlowej Weronika poszła prosto do sklepu z RTV i AGD. Weszła i od razu minęła ochroniarza. Ten nawet na nią nie spojrział. Całą swoją uwagę poświęcił grupie roześmianych nastolatków. Spoglądał także na kilku chłopców, którzy byli bardzo rozbawieni.

- Albo teraz, albo wcale – pomyślała licealistka.

Muzyka, którą było słycać w głośnikach dodawała jej odwagi, a krew w żyłach i tak pulsowała z wrażenia i podniecenia. Jeden szybki ruch i droga suszarka z dyfuzorem znalazła się w jej torbie. Zostało jeszcze dużo miejsca, ale ona chciała wracać już do domu. Była strasznie przejęta.

Piętnaście minut później dziewczyna była już w domu. Nikt się nie zorientował, że Weronika wyniosła coś ze sklepu.

Bez happy endu

Następnego dnia Weronika sprzedała suszarkę koleżance za parę groszy. Wieczorem znowu poszła do centrum handlowego na „zakupy”. Tym razem weszła do sklepu obuwniczego. Jej wzrok przykuły śliczne, wysokie buty z ćwiekami. Schowała je do eleganckiej torebki. Niestety, nie zauważyła że ochroniarz dawał jakieś znaki kasjerce.

- Proszę ze mną! – powiedział. - Schowała pani drogie buty do torebki. Mamy to sfilmowane na kamerze!

Weronika czekała na przyjazd policji i rodziców. Płakała, trzęsły się jej ręce.

Rodzice zabrali ją bez słowa do domu.

Epilog

Dziewczyna została wyrzucona ze szkoły, tuż przed maturą. Czeka na decyzję sądu. Być może kilka lat spędzi w poprawczaku...

Napisała:

Magdalena Józwowska, kl. III A